

PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
1-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
14-ta strona 20 h.

Rok XXXI.

Niedziela 19 listopada 1916 roku.

№ 259.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 3 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Artystyczne Tourné Teatru BRONISŁAWA DRANOWSKIEGO.

Czwartek 23 listopada. Sala Ligi Kobiet. Tylko 2 przedstawienia. Piątek 24 listopada.

Murawiew Dramat jednej nocy Caryca

dramat w I akcie A. Millera.

poemat dramatyczny I akcie
A. Urbańskiego.

sztuka historyczna.

Bilety wcześniej nabywa
można w drukarni J. Grodzick
i S-ka. Szczegóły w afiszach
Początek o godzinie 8-jej wiecz. Ceny
miejsz od kor. 8 do kor. 1.50.

Towarzystwo Akcyjne Polska Centrala Handlowa w Radomiu, ul. Szeroka 1.

utworzone w celu zaopatrywania ludności Polski w artykuły
spożywcze i inne potrzeby, zakupuje te artykuły tak w kraju, jak
w Monarchji Austrjacko - Węgierskiej i państwach neutralnych
z pierwszej ręki i w dużych ilościach. 430-2

Producenci i hurtownicy proszeni są o składanie ofert.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 18 listopada. Na froncie wschodnim: Front arcyks.
Karola: Po obu stronach rzeki Schyl wojska niemieckie i austro-węgierskie mi-
mo najzaciętszego oporu nieprzyjaciela, stale posuwają się naprzód. Także na
wschód od rzeki Aluty zyskaliśmy na terenie. Na północo-wschód od Campo-
lung rozbiły się zacięte kontrataki nieprzyjaciela. Na siedmiogrodzkim froncie
wschodnim, wobec śnieżycy i mrozu, słabsza akcja bojowa.

Front ks. Leopolda baw.: Na Wołyniu miejscami żywsza walka artylerji.
Na froncie włoskim i bałkańskim bez zmiany.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 18 h. m.: Na froncie zachodnim: Artylerja angielska
skierowała swe działanie głównie na nasze pozycje po obu brzegach rzeki Ancre.
Po przygotowaniu armatniem wieczorem podjęli Francuzi silny atak na Sailli-
sæl i na południe z tamąd, który załamał się w naszym ogniu. Na północnym
froncie Verdunu w kilku odcinkach Wogezów ożyła chwilami akcja ogniowa.

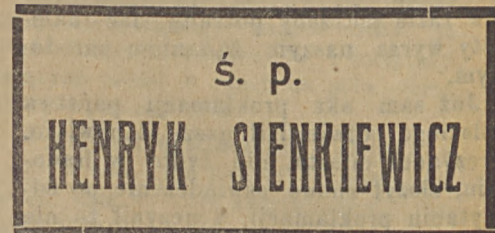
Na froncie wschodnim: Pod Witońcem, na północo-zachód od Łucka, nie-
miecka wycieczka patrolowa powiodła się w zupełności.

Na Bałkanie: W Dobrudży wczoraj na lewym skrzydle toczyły się walki ar-
matnie. — W Macedonji odparto krwawo ataki francuskie w dolinie na południe
od Monastyru i na front na śniegiem pokrytych wzgórzach w łuku Cerny. Zażar-
te walki rozgrywają się codziennie o te wzgórza.

Rosja przeczy pogłoskom pokojowym

Petersburg. (BK). Poł. Aj. Tel. do-
nosi: Minister spraw zewnętrznych wy-
stosował telegram do zastępców Rosji
u mocarstw sprzymierzonych, według
którego rząd rosyjski nie może pozos-
tawić bez odpowiedzi rozszerzanych
niedawno przez prasę niektórych kra-
jów pogłosek o rzekomych tajnych kon-
ferencjach między Rosją a Niemcami,
które ciągle są prowadzone, a mają na
celu podpisanie odrębnego pokoju. Rzą-

dowi carskiemu zależy na tem, aby
oświadczyć jaknajstanowczej, że te
bezwymyślne pogłoski mogą jedynie być
grą nieprzyjacielskich krajów. Rosja
nie naruszy ścisłego węzła, łączącego
ją z jej dzielnymi aliantami. Daleką
jest od myśli o zawarciu odrębnego
pokoju i zwalczając będzie dalej bez
najmniejszej ulgi, wspólnego nieprzyja-
ciela, aż do chwili ostatecznego zwy-
cięstwa. Żadna pokątna intryga nie-
przyjaciela nie będzie w stanie obalić
niezłomnego postanowienia Rosji.



W chwili, gdy w księdze przeznaczeń
naszych odwróciła się karta niewolni-
ctwa, znaczone śladami krwi, też i hań-
by, a serca polskie bić poczęły przy-
spieszonym tętnem wiary w lepszą przy-
szłość, ucichło na zawsze w dalekiej
Szwajcarii sprawujące niezmordowaną
służbę narodową—serce Henryka Sien-
kiewicza.

Nie dane Mu było doczekać żniw —
Jemu, który był siewcą....

Genjalne pióro Sienkiewicza w cza-
sach najcięższej niewoli i upadku du-
cha, pobudziło do życia przygasającą
iskrę uczuć narodowych. Dumne po-
stacie skrzydlatych husarzy przed no-
wym pokoleniem stanęły jak żywe, a
szum ich skrzydeł budził z uśpienia
odrętwiałe. Sienkiewicz przypomniał
całemu światu czem była Polska, Pol-
sce zaś—był prorokiem...

Wizje postaci, geniuszem Jego powo-
łanych do życia, wcieliły się w bohater-
skich żołnierzy polskich; czyny wielkie,
bezgranicznego dla Ojczyzny poświęce-
nia i zaparcia, czyny wielkopomne na-
stąpiły — i szala sprawiedliwości Bożej
przechyliła się. Polska powstaje by żyć,
jak ongi, jak przed wiekami. A Ten,
który z woli przeznaczenia powołany
był jako herold i budzieli odszedł ci-
cho na sen wieczny, jak odchodzi na
spoczynek siewca po skończonej pracy,
pod wieczór pracowitego dnia. Szczery
i głęboki żal całego narodu towarzyszy
zgonowi temu, zgonowi na obczyźnie w
chwili dla Ojczyzny decydującej. Imię
jego było na ustach wszystkich: w dwor-
kach szlacheckich i chatach chłopskich,
w polach i na poddaszach. Żalobna
wieść o śmierci Jego poruszy wszystkie
serca w Polsce i żal w nich zbudzi nie-
powołana dla Narodu strata.

Na obczyźnie, zdala od ukochanej
ziemi ojczyznej pękło gorące serce Sien-
kiewicza. Kiedyś niezadługo może, Na-

ród sprowadzi prochy, wielkiego mistrza słowa i ze czcią na wolnej już, niepodległej pochowa je ziemi. Szcześliwi rodacy pomniki stawiać mu będą, a jego nieśmiertelne dzieła, „monumentum aere perennius“, będą ewangielją cnot rycerskich przyszłych pokoleń polskich.

Cześć pamięci Wielkiego Obywatela Polski!

ZBANKRUTOWANE HASŁO

Przed 5 listopada zwolennicy tzw. apolityczności wyborów w Radomiu podjęli hałaśliwą kampanję, uderzyli we wszystkie dzwony demagogji, jakgdyby miastu groziło jakieś wielkie niebezpieczeństwo. Ignorowano nasze zapewnienia, że bynajmniej nie chcemy czynić z Rady m. forum walk politycznych, lecz pragniemy, aby w Ratuszu zasiadali nie tylko rządni gospodarze, lecz także obywatele, którzy żywo odczuwają ogólne sprawy narodu i w razie potrzeby potrafią dać należyty wyraz naszym żądaniom narodowym.

Już sam akt proklamacji państwa polskiego potwierdził nasze stanowisko. Prezydent miasta, nie tylko w Radomiu, złożył znane oświadczenie po odczytaniu proklamacji, a uczynił to nie imieniem własnym, lecz jako głowa miasta, aczkolwiek z nominacji. W ten sposób prezydenci występowali w akcie czysto politycznym.

Mimo to, jesteśmy przekonani, że Rada, składająca się z ludzi czynnych i wrażliwych na potrzeby życia bieżącego, potrafi dzielnie i z pożytkiem dla miasta poprowadzić ster gospodarki miejskiej. Świadomość, że miasto jest komórką w organizmie państwa, gorące pragnienie, aby to państwo rosło w siłę i znaczenie, będzie im bodźcem w pracy nad rozwojem miasta i dobrobytu jego mieszkańców.

Wobec powyższego ucichły nerwowe głosy, okrzykujące apolityczność jako zbawienie narodu. Hasło to zbankrutowało szybciej, niż oczekiwaliśmy. Nie spodziewaliśmy się bowiem, iż rzeczywistość tak rychło udowodni słuszność naszej zasady. Dziś bowiem nikt nie będzie miał odwagi twierdzić, że Rady nie mogą mieć nie wspólnego z polityką i że dlatego nie potrzeba tam ludzi o jasnych poglądach politycznych. Straszak apolityczności, którym starano się zahipnotyzować wyborców, okazał się rzeczywiście malowanym djabelem.

Pierwszy wiec przedwyborczy

Zorganizowany przez Robotniczy Polski Komitet Wyborczy, nie zgromadził takiej liczby słuchaczy jakiej możnaby się spodziewać. Tłómaczy się to dniem roboczym i zadziwiająco małym zainteresowaniem sprawami wyborczymi między wyborcami V kurji. Wiec zagał p. Staczyński, powiadamiając zebranych o bolesnym ciosie, jaki dotknął społeczeństwo Polskie przez śmierć genialnego pisarza i najlepszego syna Polski, Henryka Sienkiewicza, którego pamięć uczczono przez powstanie. Przewodnictwo zebrania objął p. Edward Biniaszewski, przewodniczący Komitetu Robotniczego, który udzielił głosu p. J. Dębskiemu. Przemówienie p. Dębskiego charakteryzowało jak zwykle głębokie uczucie patriotyczne i zrozumienie żywotnych interesów klasy pracującej. W pięknym tem, choć krótkim przemówieniu, p. Dębski rozwijał i uzasadniał program Robotniczego Polskiego Komitetu Wyborczego, który wystawia hasło wolności narodu i dobrobytu polskiego robotnika. Następnie p. Staczyński wyjaśnił słuchaczom trzy główne cele Komitetu, a mianowicie: powołanie do życia organizacji wyborczej, któraby mogła zjednoczyć wszystkich robotników, niezależnie tej organizacji od Komitetów Wyborczych, tworzonych przez klasy posiadające i wreszcie przeprowadzenie do Rady Miejskiej robotników, którzy najlepiej będą dbać o własne sprawy, jak się to dzieje we wszystkich krajach.

Ostatnim mówcą był p. Majewski, który mówił o interesach, jakie robotnicy mają w gospodarce miejskiej i o ich zadaniach narodowych w obecnej chwili.

Po wyczerpaniu mów programowych, przewodniczący otworzył dyskusję, w której jednak poza zapytaniem natury formalnej, dotyczącymi wyborów, a na które odpowiedź dawał przewodniczący — nikt głosu nie zabierał. Na zapytanie jednego z obecnych, jak ma budować podwaliny Wolnej Polski, odpowiedział przewodniczący, że powinien je budować uczciwą pracą w swym zawodzie, jeżeli nie widzi innych dróg pracy dla Ojczyzny. Zebranie zamknięte zostało o godz. 9 wieczorem, a okrzyk, którym przewodniczący zakończył posiedzenie „Niech żyje wolny i szczęśliwy robotnik w wolnej i szczęśliwej ojczyźnie“, został entuzjastycznie pochwycony przez wiecujących.

Wyborcy! Reklamujcie swe prawo!

Od piątku urzędują w magistracie komisje reklamacyjne. W ciągu pierwszych dwóch dni napływ reklamacji był nieznaczny. Zgłosiło się zaledwie do 100 osób, najwięcej w kurji V.

Przypominamy, że termin reklamacyjny upływa w dn. 23 bm. tj. we czwartek. Każdy wyborca powinien się przekonać, czy znajduje się na liście wyborczej i czy umieszczony został w odpowiedniej kurji. Rada miejska, ze względu na przełomo-

we czasy, jakie naród nasz przeżywa, odegrać może w niedalekiej przyszłości ważną rolę, — nie mówiąc o potrzebie zorganizowania wzorowej gospodarki miejskiej.

Jest obowiązkiem każdego Polaka oddać swój głos przy wyborach, aby w ten sposób mieć wpływ na skład Rady Miejskiej, która będzie reprezentować miasto. Głosujemy wszyscy i dowiedzmy, że umiemy korzystać z samorządu.

Termin reklamacyjny jest nie długi. Nie należy zwlekać na ostatni dzień, lecz zawczasu skontrolować swe prawo obywatelskie.

Z życia prowincji.

(Korespondencja „Gazety Radomskiej“)

Garbatka, 15 listopada.

Wieś nasza Garbatka, jak cała Polska od 1914 roku, przeszła wszystkie koleje i następstwa Wielkiej Wojny; była świadkiem ucieczki Rosjan, wkroczenia wojsk niemieckich z księciem Joachimem pruskim na czele przy pochodzie na twierdzę Iwangród, odstąpienia tejże armji, przybycia armji rosyjskiej z W. Ks. Mikołajem Mikołajewiczem na czele dla 5-dniowej, zaszczytnej dla armji austriackiej walki pod Laskami, Policzną, Krasną, Gródkiem, Zawadą, Biezdzieżą, Czarnolasem, Brzeźnicą.

Ślady walk tych pozostały we wszystkich tych miejscowościach, pełno rowów strzeleckich, lejów od pocisków armatnich, mogił poległych, jak również rozbitych kościołów w Brzeźnicy, Gródku, i Policznej. Nowa ofensywa wojsk austriacko-węgierskich w 1915 roku przeszła falą przez naszą miejscowość, patrzeliśmy na pożary wielu okolicznych wiosek, palonych przez ustępujące wojsko rosyjskie, niszczenie kolei, pożar budynków kolejowych i upadek twierdzy Iwangrodzkiej.

Wszelako, wszystko to przeminęło, nastaly lepsze, spokojniejsze czasy, wojna przeniosła się w odległe od nas strony.

Nowa administracja wojsk c. i k. austro-węgierskich, objawszy w posiadanie część naszego kraju, stopniowo starannie usuwa zatracone ślady spustoszenia wojny: buduje kolej, odbudowuje budynki stacyjne, przeprowadza szosy, ułatwia stosunki pocztowe i handlowe.

To też w Garbatce, dzięki zapewnionym, spokojnym warunkom pracy, życie wraca do normalnego stanu; ludność rolna uprawia zapuszczoną rolę, odbudowuje spalone swe budynki gospodarcze, a bezrolna ludność zarabkuje bądź przy kolei, szosach, bądź przy zbudowanym i uruchomionym tartaku.

Powstały na nowo sklepy, otwarto Kasę pożyczkowo-oszczędnościową, a w dniu 12 b. m. otwarto pierwszą w Garbatce szkołę początkową polską. Szkołę otworzył p. Czapiński po uprzednim poświęceniu lokalu tejże przez ks. proboszcza Liszewskiego z Gródka.

Jest jednak „ale“ w naszej okolicy, w które należałoby wejrzeć, a tem jest rabunek lasów skarbowych.

Rabuje każdy jak może na swoją rękę, a szkoda, bo to przecież z chwilą ogłoszenia państwa polskiego jest majątek narodowy, lecz my o tem nie myślimy!

Może Zarząd wojskowy, opiekujący się dziś nim, zechce roztoczyć nad obecnymi funkcjonariuszami leśnymi lepszą kontrolę, póki nie zapóźno.

B. Sk.

Obrady delegatów Stow. Pożyczkowych

Staraniem C. T. R. w dniu 17 bm. odbyło się w Radomiu zebranie deleg. Stow. Pożyczkowych ziemi Radomskiej. W zebraniu wzięło udział około 70 delegatów i kilkunastu gości.

Zebranie zagaik Dyrektor p. Mikułowski-Pomorski, który zaprosił na przewodniczącego p. M. Skotnickiego. Na asessorów zostali zaproszeni ks. dziekan Kuropatwiński, p. Stefan Chojecki i p. Konstanty Kowalewski.

Zebrani wysłuchali następujących referatów.

O Związku Stow. Pożyczkowych i Biurze Drobnych Stow. Rol. C. T. R., które opiekuje się obecnie Stow. Pożyczkowymi, a w ostatnich czasach czyni zabiegi o założenie „Związku”.—Sprawę powyższą zreferował p. H. Smoliński z Warszawy.

Następnie p. Załuski instruktor C. T. R. z zakresu Stow. Pożycz. w sposób przystępny zapoznał obecnych, w jaki sposób należy zestawić bilanse. Referował również sprawę wkładów tj. na jakich warunkach należy je przyjmować i na jaki %.

P. Al. Zacharski instr. miejscowy mówił o obowiązkach Członków Rady i Zarządu. Na wstępie podkreślił, jak ważnym czynnikiem w postępie gospodarczym naszego kraju okazały się Stow. Pożyczkowe. Mówiąc o obowiązkach członków Zarządu wspominał, że wobec proklamowania Niepodległości Polski, Stowarzyszenia Pożyczkowe, po wojnie znajdują się w zmienionych warunkach tak pod względem politycznym, jak i społecznym. O matorjum mówił mecenas Zarzycki. Po każdym referacie wywiązywała się obszerna dyskusja, — co wskazuje, że zebrania takie winny odbywać się częściej.

Sprawozdanie obszerne z przebiegu obrad ukaze się wkrótce w pismach C. T. R.

P. B.

MIGAWKI

Pod znakiem wyborów.

Wybory, to także wojna — bezkrwawa (nie zawsze. Uw. zecera). Mówi się nawet kampanja wyborcza (są także i kompanje wyborcze). Jak w czasie wojny tzw. cywil nie ma znaczy, a każdy, kto mundur nosi, z lekceważeniem i pogardą na niego spogląda, jako na niedołęgę — tak i czasu kampanji wyborczej, niewyborca, choćby najokazalszy chłop, to „bagaż”, którego się mija obojętnie, to „cywil wyborczy”. Ludność radomska dzieli się obecnie na szanownych (nawet z V kurjil) wyborców i niewyborców. Szanowny wyborca będzie teraz wszędzie mile widziany, spotka się z dworską grzecznością, nawet tam, skądby go kiedyindziej za drzwi wylano, znajdzie wielce serdecznych przyjaciół i dobrodziejów. Tak

uszlachetniająco oddziałuje na otoczenie legitymacja wyborcza. Oto jest potęga wyborów, które często nawet umarłych z grobu wyrzucają... rys.

BRYLANTY
 ZŁOTO, SREBRO NAJLEPIEJ
 PŁACI, OKAZYJNIE SPRZEDAJE
J. RUBINSTEJN Radom
 LUBELSKA 25.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. *Dziś*: niedziela 19^a listopad, Blźbiety Kr. Wd. sł. Drogomira.
 Wschód słońca g. 6 m. 59 zachód g. 3 m. 52.
Wspominki historyczne. 1794. Armja Rzeczypospolitej przestaje istnieć.

— **Złote gody**. We wtorek 14 bm. w Kościele farnym ks. prałat Górski pobłogosławił na dalsze życie znanego obywatela tutejszego, uczestnika bojów 1863 r. p. Romana Gąsowskiego i panią Kazimierę z Niewińskich Gąsowską, w pięćdziesiątą rocznicę zawarcia związku małżeńskiego. W uroczystym obchodzie, tak rzadko trafiającym się już dzisiaj, brała udział rodzina i grono znajomych.

— **Nadzwyczajne posiedzenie Komisji Szkolnej**. Wczoraj wieczorem z powodu śmierci Henryka Sienkiewicza odbyło się nadzwyczajne zebranie Komiaji Szkolnej, w celu omówienia sposobu uczczenia pamięci zmarłego mistrza. We środę 22 bm. ma się odbyć uroczystość żałobna, na którą złożą się: Nabożeństwo żałobne w kościele Farnym o g. 11 rano, poczem wszystkie szkoły zejda się w sali Ligi Kobiet, by wysłuchać tam stosownego odczytu. Wieczorem o g. 7 w sali Ligi Kobiet odbędzie się Akademia żałobna, na którą się złożą: słowo wstępne, odczyt i zakończenie. Instytucje i sklepy naszego miasta są proszone o zawieszenie działalności na czas nabożeństwa.

— **Na korzyść rodzin legjonistów**. — Jak już donosiliśmy, wobec ciężkiego położenia, w jakim znalazły się niektóre zwłaszcza rodziny legjonistów, Sekcja opieki nad temi rodzinami, istniejąca przy Lidze Kobiet (przew. jest p. Borowska), zamierza w najbliższym czasie urządzić przedsiębiorstwo, z którego dochód przeznaczony będzie na pomoc dla potrzebujących rodzin. Sekcja urządzi na ten cel przedstawienie amatorskie, którego szczegóły podamy w najbliższym numerze. Nie ulega żadnej wątpliwości, że publiczność hojnie poprze tak szlachetny cel i nie pozwoli, aby najbliżsi tych, co krwi i życia nie żałują dla sprawy narodowej, cierpieć mieli niedostatek i nędzę.

— **Odłożone przedstawienie**. Donoszą nam z 8 klasowej Szkoły Handlowej, że odłożone wskutek śmierci Henryka Sienkiewicza przedstawienie z dn. 18 bm. odbędzie się w innym terminie, o którym nastąpią zawiadomienia. Bilety mogą być zatrzymane. O ile kto zechce bilet zwrócić, otrzyma należność w cukierni W. Pomianowskiego lub w szkolnej kancelarji.

— **Okradanie dzwonek przy mieszkaniach**. Daje się zauważyć w mieście systematyczne odkręcanie przycisków od dzwonek elektrycznych przy drzwiach wchodowych do mieszkań. Stróż domów powinni baczniejszą uwagę zwracać na wyrostków walejszą-

cych się bezcelowo po sieniach i schodach domów.

— **Odroczono przedstawienie** na Bratnią Pomoc przy Seminarjum nauczycielskiem z powodu śmierci Henryka Sienkiewicza. O nowym terminie nastąpią osobne zawiadomienia.

— **Zebranie Spółki Ogrodniczej**. Komisja organizacyjna Spółki Ogrodniczej radomskiej zawiadamia, że w niedzielę d. 3 grudnia 1916 r. w lokalu Klubu radomskiego, Marjacka 12, o g. 3 i pół po południu odbędzie się I-sze zebranie (organizacyjne). Porządek dzienny: 1) wybór prezydium, 2) sprawozdanie Komisji organizacyjnej, 3) plan działalności w związku z budżetem, 4) określenie liczby członków Zarządu i kandydatów, 5) wybór Zarządu i kandydatów, 6) wybór dyrektora zarządzającego, 7) wybór komisji rewizyjnej i 8) wnioski.

Prawo wstępu na zebranie mają wszyscy ci, co mogą być zaliczeni w poczet członków (§ 8 ustawy) obojga pięci właściciele sadów, ogrodów i pasiek, dzierżawcy, zarządzający, wogóle osoby, jakoteż delegaci Towarzystw i instytucji, mających udział w pracy na polu ogrodnictwa i pszczelnictwa.

— **Koncert symfoniczny**. Dziś o g. 4 pp. w sali Ligi Kobiet orkiestra wojskowa daje koncert symfoniczny. Program bogaty i nadzwyczaj interesujący zciągnie zapewne wiele publiczności.

— **Teatr Oranowskiego zjeżdża do Radomia**. Były dyrektor teatru wileńskiego: p. Bronisław Oranowski, zorganizował zespół artystyczny złożony przeważnie z sił teatrów warszawskiego, krakowskiego i lwowskiego, w celu objazdu (znaczniejszych miast i zapoznania prowincji z najlepszymi utworami dramatycznymi doby ostatniej. Dobór repertuaru i personalu świadczy o gorącym umiłowaniu i poszanowaniu sztuki przez dyr. Oranowskiego i wroży wycieczce wielki sukces. Teatr grać będzie w Radomiu w dniach 23 i 24 bm.

— **Więści od uchodźców**. Marcinowska Józefa donosi rodzinie w Janowicach, Ciądzynskim w Orłowie, Pacułom w Kole: wszyscy w Borchowie zdrowi, Stefanom przybyła w październiku córka Jadwiga, Stefan wyjechał na posadę. Władzio w III klasie szkoły polskiej w Mińsku. Prosi o modlitwę za duszę s. p. Marii Jawłowskiej, zmarłej w październiku. Hieronim i Stenio pracują samodzielnie. Gdzie ciotka Celina i synowie Nudzi? Prosimy o wiadomości o wszystkich tą samą drogą.

Kwiatkowski Zdzisław zawiadamia matkę Władysławę, siostrę Eugenję i Helenę Zipser w Radomiu, Marię Pachniewską w Kielcach, iż drów. jest w szkole. Wujostwo Marcinowie, Hala w Archan-gielsku Adwokat Olewiński z rodziną w Łińsku, Jurek w Orenburgu, zdrowi. Znajomych doktora Olewińskiego proszę o zakomunikowanie rodzinie i o wiadomość o swej rodzinie i rodzicach. Odpowiedzi oczekuję przez „Echo Polskie”.

Wiktor Pawelec, student politechniki lwowskiej i brat jego Aleksander, Mińsk, ul. Gubernatorska 17, u p. Hryniewicza, zawiadamiają rodziców w Parcho-cinie lub Koniemlotach, ziemi stopnickiej i pp. Chmielnikowskich w Rytwianach, że są zdrowi, zabezpieczeni pracu-

ją w okręgu komunikacy, proszą o listy i odpowiedzi przez gazety.

TELEGRAMY

Legjony kadrami armji polskiej

Wiedeń. (BK.) Jak donoszą pisma ze strony dobrze poinformowanej, wystawianie armji polskiej dokonywać się będzie przez Niemcy, przy współdziałaniu oficerów austro-węgierskich. Podstawę przyszłego wojska stanowią będą Legjony polskie. (Polski korpus posiłkowy), które od sierpnia 1914 r., jako część austro-węgierskich sił zbrojnych walczą chwalebnie w szeregach sprzymierzonych wojsk, a obecnie pozostawione zostały przez Cesarza Franciszka Józefa do dyspozycji armji polskiej.

Armja polska jest polską narodową armją, a więc ani austro-węgierską ani też Niemiec. Wszystkie komendy stoją otworem dla oficerów polskich, lecz na razie, z powodu braku ich, obsadzone będą częściowo przez oficerów austro-węgierskich i niemieckich. Przyszła armja polska przyłączona będzie tymczasowo do wojsk niemieckich. To przyłączenie, a nie wcielenie, jak błędnie pisały niektóre pisma, ma na celu zapewnienie oddziałom polskim międzynarodowego charakteru wojsk regularnych.

Stanowisko obu generał-gubernatorów w Warszawie i Lublinie do ich naczelnych kierownictw wojskowych skutkiem zarządzeń w sprawie polskiej siły zbrojnej, nie ulega zmianie.

Łatawiec nieprzyjacielski nad Monachjum.

Wiedeń. (BK.) Ministerjum wojny komunikuje 17 b. m.: Dziś około godz. 1 w południe pojawił się nad Monachjum lotnik nieprzyjacielski i rzucił 7 bomb, które jednak wyrządziły tylko nieznaczny szkodę materialną. Strat w ludziach niema. Lotnik odleciał w kierunku zachodnim.

Wyjazd „Deutschland“ z Ameryki.

Amsterdam. (BK.) Wbrew poprzedniej wiadomości B. Reutersa donosi z New London (Connecticut), że niemiecka łódź podwodna „Deutschland“ dopiero dziś 17 b. m. rano o godz. 1.30 wyjechała z portu

Odpowiedź niemiecka na protest Rosji.

Berlin. (BK.) Półurzędowa Nordd.All. Ztg. pisze: Rząd rosyjski protestuje przeciw odbudowaniu Królestwa Polskiego i akt ten uważa za naruszenie układów międzynarodowych, które zostały uroczystie zaprzysiężone przez Niemcy i Austro-Węgry. Tego rodzaju wśród szczególnych uroczystości zaprzysiężony układ nie jest nam znany.

Przypuszczamy, że ten objaw woli wskazuje na układy Kongresu Wiedeńskiego, lecz wyraził się nie jasno. Bezpośrednie bowiem wskazanie na Kongres Wiedeński każdemu wykształconemu pod względem historycznym czytelnikowi przypominałoby natychmiast, że tam żadną miarą kraj polski nie został przyłączony do państwa rosyjskiego, jako nowa prowincja, lecz zgola przeciwnie: tam za zgodą wszystkich europejskich mocarstw Królestwo Polskie i korona tego Królestwa przeniesione zostały na cara przy użyciu jego militarnej przewagi (przemocy), a żadną miarą nie na podstawie jakichkolwiek układów europejskich, a bynajmniej nie uroczystie zaprzysiężonych.

Następnie Rosja pochłonęła samodzielne Królestwo Polskie i rabowała je potem krok za krokiem z jej samodzielności, że w końcu zniknęło nawet imię Polski, a pozostały jedynie gubernje nadwiślańskie.

A za tem oba cesarstwa, powoławszy znowu do życia Królestwo Polskie, nie złamały układów wiedeńskich z r. 1815 lecz przeciwnie, przywróciły podziały prawne z r. 1815, które Rosja przemocą zdusiła, tak, że twierdzenie w jednym z jej komunikatów, jakoby Polacy śpiesząc jako ochotnicy pod sztandary, aby bronić swej narodowej wolności przeciw powrotowi tyranji rosyjskiej — zwalczali własną ojczyznę, jest przekręceniem i oskarżeniem, które nawet w Rosji z pewnością nie znajdzie posłuchu, nie mówiąc o narodach, które rozumieją wolność narodową.

Eksplzja 6 parowców w Archangielsku.

London. (BK.) „Daily Telegraph“ donosi, że według wiadomości pisma szwedzkiego „Dagens Nyheter“ z Haparandy, przy eksplozji 6 parowców z amunicją w Archangielsku, według informacji marynarzy, 150 osób zostało zabitych, a 650 rannych.

W sprawie pokoju.

Wiedeń. Prasa tutejsza zauważa, że konferencja bar. Buriana z kanclerzem niemieckim w Berlinie, przyspieszona podróż hr. Tarnowskiego z Sofji do Waszyngtonu i liczne odwiedziny ministrów wskazują na wzmożoną działalność dyplomacji. Aczkolwiek nie należy zapędzać się w oczekiwaniach, to jednak wiadomości z Nowego Jorku należy uważać za bardzo poważne i serjo. Ludność rumuńska stawia zbrojny opór.

Berlin. (BK.) Wieczorny komunikat donosi dn. 17 b. m. z frontu rumuńskiego: Naszemu posuwaniu się w Wołoszczyźnie, jak znowu donoszą nasze grupy, ludność rumuńska stawia zbrojny opór.

Kwestja żywnościowa w Anglii.

London. (BK.) „Times“ donosi, że Lloyd George obejmie prawdopodobnie kontrolę środków żywnościowych.

Interwencja Ameryki w sprawie Belgji

Berlin. (BK.) Pisma donoszą, że poselstwo amerykańskie podjęło kroki w urzędzie spraw zagranicznych w sprawie zaprowadzenia przymusu pracy w Belgji i przewiezienia lotników belgijskich do Niemiec. Poselstwo prosiło o informacje, co do motywów, i sposobu przeprowadzeniu nowych zarządzeń, uzasadniając swą prośbę tem, że w Stanach Zjed. dotąd znane jest przedstawienie sprawy jedynie ze strony entente'y a Anglja powołując się na nie, zażądać może wstrzymania akcji pomocniczej dla Belgji. Poselstwo amerykańskie otrzymało pożądane materiały od rządu niemieckiego.

Ogłoszenia.

Ozdoby do opłatków

Sprowadzam pisma warszawskie, wysyłam pocztą.

Nauczyciel matematyki wyższej poszukuje lekcji.

„Pocztówka“. Lubelska 28. Radom.

452—2

Walasikowie z Radomia

Wysoka 12, uprzejmie proszą p. E. J. Donczewskiego Zarządzającego 3 ciałą miejską szkołą duchowną w Czerkasach, gub. Kijowskiej o wiadomość za pośrednictwem pism lub przez Komitet Polski w Sztokholmie o losie Janiny Walasik. Ośmielamy się prosić pana serdecznie o parę słów tak bardzo oczekiwanych, czy żyje, gdzie jest obecnie i w jakich znajduje się warunkach. My wszyscy jesteśmy zdrowi. Pisma polskie i rosyjskie upraszamy o przedruk niniejszego.

467—1

Marja Kramarska z Jastrzębia gub. Radomskiej zawiadamie męża swego Franciszka Kramarskiego w Proskurowie gub. Podolska ul. Miljonna № 4, że 238 koron otrzymała, za które dziękuje i donosi o śmierci naszej Jadzi i Bonckiej z Radomia. W domu wszyscy zdrowi, oczekujemy wiadomości.

468—1

T-wo Akcyjne Handlowo-Przemysłowe „Ł. J. BORKOWSKI“

Oddział w Radomiu, ul. Szeroka № 1,

poleca po cenach konkurencyjnych: Żelazo, blachy żelazne, belki żelazne, buksy i osie do wozów, odkładnice i lemieszce, gwoździe, hacce, ufnale, rury żelazne, łączniki do rur, pilniki, smar do wozów, olej maszynowy, tekturę smołowcową, smołę wapno, gips, drzewo opałowe, węgiel drzewny, koks, papier pakowy, lampki elektryczne i. t. d. CEMENT pierwszorzędnej marki w beczkach à 200 kg, po rb. 500 za beczkę.

443—2

WARSZAWSKA FABRYKA KAJETÓW

oraz Składy Papieru

454—2

Leon Ebert, Warszawa Przechodnia 3.